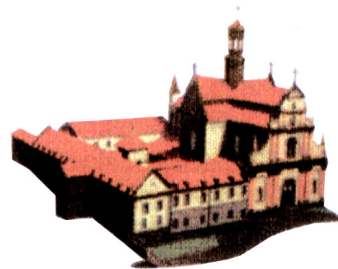




NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 3 (280) (ROK XXIV)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU

MARZEC 2020 R.

WIELKI POST



[...] «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?» Łk 9, 22-25

PRZY KRZYŻU

*Ile ludzi, tyle odmian krzyża.
Ile krzyży, tyle ran, cierpienia.
I tak każdy do Ciebie się zbliża.
Tak przez wieki idą pokolenia.*

*Ani ze mnie śmiała Weronika.
Ani ze mnie wierna Magdalena.
Choć codziennie na ulicy Cię spotykam,
wciąż stoimy po dwóch stronach milczenia.*

*Ciągle szukam złotoustych słów,
gdy myśl toczy puste banały,
gdy samotna bezradność i znów
tylko ślepe światło kartki białej.*

*Objąć sercem całą głębię bólu.
Unieść słowa na wysokość prawdy.
Do ran Twoich mocno się przytulić
w cichym niebie, gdzie miłość i gwiazdy...*

TERESA PARYNA

PARAFIALNE KARMELITAŃSKIE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

INFORMACJA
NA STR. 12

7 Grzechów Głównych

- ◆ Pycha ◆ Chciwość ◆ Nieczystość ◆
- ◆ Łakomstwo ◆ Zazdrość ◆ Gniew ◆
- ◆ Lenistwo lub znużenie duchowe ◆

WARTO ZAPAMIĘTANIA!!!
Wprawdzie to nihil novi - ale czy
pamiętamy o nich na codzien???

GORZKIE ŻALE w niedzielę o godz. 16:00
a **DROGA KRZYŻOWA** ... w piątki ... o godz. 17:20 (Dzieci – 16:30)

TRADYCJE WIELKIEGO POSTU NA LITWIE

ZAPUSTY

Tradycja litewskich zapustów (ostatków) wywodzi się ze Żmudzi (lit. Žemaitija). Zapusty (lit. Užgavėnės) to ostatni tydzień przed Wielkim Postem. Ostatki są świętem agrarnym mającym na celu wypędzenie złego ducha zimy ze wsi i przywitanie wiosny.

W litewskiej tradycji wiejskiej zapusty trwały siedem dni, kończyły okres zimy, zimowych oświadczeń i wesel. Zgodnie z wierzeniami w zapustowy wtorek trzeba było dużo jeść. Tradycja nakazywała trzykrotnie spożywać mięso w sobotę, sześciokrotnie w niedzielę i dziewięciokrotnie we wtorek przed Środą Popielcową. We wtorek zapustowy wszyscy na Litwie bawią się i tańczą, bo już wkrótce zawiata Środa Popielcowa, a wraz z nią nastąpi koniec zabaw, wesel i tańców.



ŚRODA POPIELCOWA

Ten dzień gromadzi licznych wiernych w Kościele. To dziś kapłan posypie głowy popiołem i wzywa do nawrócenia wszystkich, jest to pierwszy dzień Wielkiego Postu. Ten dzień wprowadza wiernych w nastrój skupienia, przeżywania Męki Pańskiej i przygotowania do Zmartwychwstania Chrystusa.

Symbol popiołu na głowie mocno przemawia do wiernych



na Litwie, rozważają oni kruchość i ułomność życia ludzkiego, oraz żalobę, ból i smutek. W zachowaniu wiernych panuje dyscyplina pokutna. W tym dniu gospodynie starannie myją garnki popiołem, by na nich nie pozostała ani odrobina tłuszczu. Gotowość do wielkopostnych umartwień na wsi manifestują zawieszane umyte garnki na kołkach przed domem.

PALMA LITEWSKA

Początki wicia palm na Litwie nie są ustalone. Niektórzy wiążą je ze starożytnym kultem drzewa. Chrześcijanie wiążą zwyczaj robienia palm z Niedzielą Palmową i triumfalnym wjazdem Pana Jezusa do Jerozolimy. Tradycja litewska mówi, że uplatanie palm rozpoczyna się z chwilą zakończenia zapustów i trwa do Niedzieli Palmowej. Palmy robiono z papieru, traw i gałązek wierzby (stąd ludowa nazwa „verba”). Wierzba jest drzewem, które na wiosnę najszybciej budzi się do życia.



GRÓB PAŃSKI

Zgodnie z tradycją litewską trzeba odwiedzić co najmniej pięć kościołów i pomodlić się przy Grobie Pańskim.

Przy Grobie Pańskim stoją Strażnicy Grobu Pańskiego już w Wielki Piątek wieczorem i stoją aż do poranka Niedzieli Zmartwychwstania. Lokalni strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej mają tradycyjnie powierzone to zadanie do spełnienia, tradycyjnie mają też specjalne stroje i zbroje.



Już dzisiaj życzę Czytelnikom piśmka „Na Karmel” głębokiego przeżywania Wielkiego Postu w duchu wiary i radosnego przeżywania Chrystusowego Zmartwychwstania.

Karmelici Bosi – Kowno-Litwa. O. **Emilian OCD**, Władysław Bojko

DRÓŻKA NA KARMEL



WIOSNA...

Jeden z mitów greckich opowiada, w jaki sposób pojawia się na ziemi wiosna – pora roku, którą większość ludzi uważa za najpiękniejszą.

Dawno, dawno temu, tak bardzo dawno, że nie wiadomo kiedy, żyła na ziemi piękna dziewczyna o imieniu Persefona. Miała tylko mamę, która strzegła ją jak oka w głowie – prosiła, aby nie oddalała się od domu bez jej zgody. Persefona lubiła spędzać czas ze swoimi przyjaciółkami, córkami Okeanosa, króla mórz. Któregoś razu zanadto oddaliły się od brzegów morskich i wówczas Persefonę porwał wielki smok, który zamieszkiwał miejsca niedostępne. Prerażone nimfy morskie pobiegły do matki Persefony Demeter i opowiedziały jej, co się wydarzyło. Zrozpaczona Demeter długo szukała swojej córki. W tym czasie na ziemi

zapanował nieurodzaj – zboża schły na polach, w sadach nie pojawiały się na drzewach owoce. Zapasów szybko ubywało. Ludzie zaczęli obawiać się głodu. Demeter była tak pochłonięta poszukiwaniami swojej córki, że nie zauważała, co się wokół niej dzieje. Któregoś dnia zmęczona przysiadła na progu pewnej stareńkiej pochylej chaty. Wyszła do niej staruszka z kubkiem wody i kawałkiem suchego chleba. I wszystko jej opowiedziała – jak to już powoli głód zaczyna zaglądać do wiejskich chałup i domów w miastach. Persefona przeraziła się tą wieścią – ale powiedziała, że wszystko się odmieni, jak tylko znajdzie córkę Persefonę. Gdy to staruszka usłyszała, wskazała jej drogę prowadzącą na bezdroża, w miejsca niedostępne, tam gdzie mieszkał smok. Okazało się, że nie był to zbyt groźny smok – bo gdy tylko Demeter dotarła do jego jaskini, on obiecał, widząc rozpacz matki, że pozwoli Persefonie przez pół roku przebywać z matką, a przez drugie pół roku – u niego.

Usczęśliwiona Demeter wzięła w objęcia Persefonę. Radości było co niemiara! Gdy szły w kie-

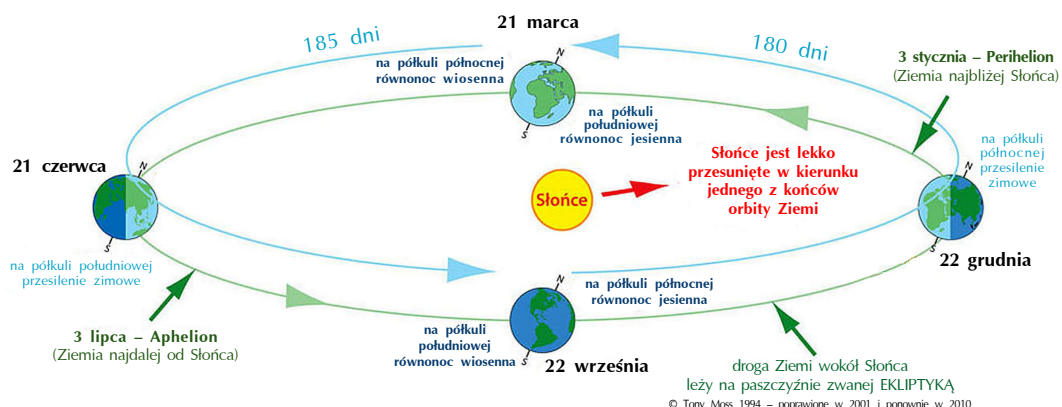
runku morza – wszystko rozkwitało: kwiaty polne, róże w ogrodach, kwiaty na drzewach owocowych, a na polach obsianych ziarnem – pojawiać się zaczęły zielone kielki. Ziemia odetchnęła i zaczęła znowu rodzić. I tak było do późnej jesieni. Wtedy Persefona udawała się do smoka. I tak działo się co roku i trwa do dzisiaj...

Trochę pozmieniałam tę grecką opowieść, ale główny jej trzon zachowałam, czyli pobyt Persefony w ukryciu – to czas późnej jesieni i zimy, a przebywanie jej u matki – to wiosna i lato.

Myślę, że każdy z Was wie, że nasze opowiadanie należy pomiędzy bajki włożyć, a przyczyna zmian pór roku w naszych szerokościach geogra-

Roczna droga Ziemi wokół Słońca

(rzeczywista skala nie została odwzorowana)



ficznych, w klimacie umiarkowanym, jest niezbyt trudne do wyjaśnienia.

Jak nauczał Mikołaj Kopernik, którego 547 rocznicę urodzin obchodziliśmy 19 lutego, Ziemia obiega Słońce obracając się jednocześnie wokół swojej osi, która jest nachylona do jej rocznej drogi (zwanej orbitą) pod kątem ok. 23 i pół stopnia i ponadto zachowuje w przestrzeni stały kierunek. I to sprawia, że w zależności od położenia Ziemi na tej drodze, Słońce albo świeci u nas wysoko na niebie (jest wtedy lato) lub przesuwają się po niebie bardzo nisko (jest wtedy zima). W pośrednich położeniach Słońca mamy jesień lub wiosnę.

Na zamieszczonym rysunku jest widoczne, jak w zależności od położenia Ziemi, która jej półkula, północna, czy południowa jest bardziej oświetlona.

Zdarza się, że wiosna przychodzi wcześniej, niż to wynika z kalendarza – tak jak to jest w tym roku: już w ogródkach pojawiły się kwiatki typowe dla późniejszej pory, na krzewach różanych są długie na ok. 2 cm pędy...na brzozech długie bazie...przyleciały żurawie...

Jaka będzie Wielkanoc – trudno powiedzieć...

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽¹²⁾O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

NAUKA SOBORU

Najlepszą i najbardziej zrównoważoną odpowiedź, dotyczącą zarówno kultu maryjnego, jak i refleksji teologicznej na temat roli Matki Chrystusa w historii zbawienia, dał Sobór Watykański II. Traktuje on obszernie o Maryi poświęcając Jej ósmy rozdział Konstytucji dog-

matycznej o Kościele – *Lumen Gentium* (LG), zatytułowany wymownie: *Błogosławiona Dziewica Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*. Stwierdza się tam, że Matka Boża cieszy się szczególną cześcią od najdawniejszych czasów, jednak kult maryjny nie jest kultem uwielbienia, należnym Osobom Boskim, lecz kultem czci i miłości, jaki prowadzi do ukochania Chrystusa i do zachowywania Jego przykazań (LG 66). Ojcowie Soborowi wypracowali też wskazania pastoralne, dotyczące kultu maryjnego, zapraszając do popierania i praktykowania kultu Bogurodzicy, zwłaszcza liturgicznego oraz do cenienia praktyk pobożności maryjnej zalecanych od wieków przez Magisterium Kościoła. Równocześnie Sobór przestrzegł przed przesadnością i zaprosił do unikania w kulcie maryjnym ciasnoty umysłu, a także tego wszystkiego, co mogłoby wprowadzić w błąd braci odłączonych. Ojcowie Soborowi nakazali nadto studium Pisma świętego i Tradycji, na których winien bazować autentyczny kult maryjny, polegający przede wszystkim na naśladowaniu cnót Najświętszej Dziewicy i unikający sentymentalizmu i łatwowierności (LG 67).



Dodajmy, że w orędziu na Międzynarodowy Kongres Maryjny z 1965 r., który odbył się w Santo Domingo, św. Paweł VI zaznaczył, że mówiąc o praktykach i zbożnych ćwiczeniach ku czci Matki Bożej zalecanych przez Urząd Nauczycielski, Ojcowie Soborowi mieli na myśli przede wszystkim różaniec i szkaplerz karmelitański (AAS 57 [1965] 376).

Kult maryjny – według Ojców Soborowych – jest odpowiedzią na Boże Objawienie dotyczące Matki Mesjasza i powinien mieć wymiar chryzologiczny, trynitarny, eklezjalny i ekumeniczny. Winien być nadto włączony w liturgię Kościoła (*Sacrosanctum Concilium* 103).

STOPNIOWANIE RELIKWII

Kiedy 2 lata temu, w grudniu 2017 r. ukazała się Instrukcja Stolicy Apostolskiej „Relikwie w Kościele: Autentyczność i konserwacja”, przedstawiając ją w naszej gazecie (*Na Karmel*, nr 2/2018 (255), s. 20), napisałem, że dokument nie klasyfikuje relikwii na pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, ale mówi, już we wstępie, o relikwiach znacznych i nieznacznych. Relikwiami znacznymi – precyzuje dokument – są „ciała Błogosławionych czy Świę-

tych, lub też większe ich części, jak również cała zawartość urny z ich prochami zachowanymi po kremacji”. Z kolei za relikwie nieznaczne uważa się „małe fragmenty ciała Błogosławionych i Świętych, a także przedmioty, które były w kontakcie bezpośrednim z nimi [tj. ze Świętymi czy Błogosławionymi].

Fakt, że dokument, po odejściu tradycyjnego, potrójnego stopniowania relikwii nie wspomina w ogó-

le o relikwiach trzeciego stopnia, tj. o przedmiotach, najczęściej o materiale, który uważany jest za relikwię po dotknięciu nim autentycznych relikwii znacznych lub nieznacznych, bardzo zaniepokoił postulatorów, którzy także relikwie trzeciego stopnia najczęściej rozprawdają wśród wiernych, przyklejając cząstki materiału do obrazków. Sam otrzymałem w związku z tą sprawą wiele pytań od postulatorów i w konsekwencji podzieliłem się moim niepokojem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

O. SZCZEPAN PRAŚKIEWICZ OCD RELATOREM KONGREGACJI SPRAW KANONIZACYJNYCH

Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało, że 1 lutego 2020 roku Ojciec Święty Franciszek mianował relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o. dr. hab. Szczepana T. Praśkiewicza OCD, dotychczas konsultora tejże Kongregacji i wicepostulatora Krakowskiej Prowincji Zakonu.

Tadeusz Praśkiewicz (późniejszy o. Szczepan), urodzony 12 września 1958 r. w Chmielniku (diecezja kielecka), w 1977 r. wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych. Po studiach filozoficzno-teologicznych ukończonych w Poznaniu i w Rzymie, w 1983 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez 7 lat był wychowawcą kleryków w Międzynarodowym Kolegium Karmelitów Bosych w Rzymie, gdzie odbył studia specjalistyczne z mariologii na „Marianum” i z antropologii teologicznej na „Teresianum”. Wykładał duchowość maryjną na „Teresianum” i w 1988 r. uzyskał tytuł doktora.

Mianowany w 1990 r. generalnym sekretarzem misji w Kurii Generalnej Zakonu, był nim do 1999 r., kiedy to został wybrany prowincjałem Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Pełnił ten urząd przez dwie kadencje (1999–2005).

Od 1998 r. był konsultorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i opracował 114 wotów „super virtutibus”, „super martyrio” e „super miro”. Od 2007 r. był także doradcą Referatu Spraw Kanonizacyjnych w Krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

W 2012 r. nostryfikował doktorat rzymski na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II

i w 2014 r. przeprowadził przewód habilitacyjny. Był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym i w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie. Jest redaktorem serii wydawniczej „Świętość kanonizowana”, oraz autorem licznych publikacji z zakresu teologii, mariologii, duchowości i hagiografii.



O. Szczepan z Papieżem Franciszkiem. W głębi kard. Angelo Becciu, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

Przypomnijmy, że dotychczas polskimi relatorami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych byli: o. Michał Machejek OCD (zm. 1998), o. Hieronim Fokciński SJ (zm. 2018) i o. Zdzisław Kijas OFMConv.

Od red. *Gratulujemy tak wysokiego stanowiska w Stolicy Apostolskiej i otaczamy modlitwą! Szczęść Boże!*

Odpowiedź, nader klarowną i uspokajającą otrzymaliśmy podczas wiosennego spotkania Kolegium Postulatorów w Rzymie, dokładnie 20 maja 2019 r. Konferencję pt. „Relikwie Świętych i Błogosławionych” wygłosił ks. prałat Robert J. Sarno z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Przekazał też w wydruku komputerowym jej prospekt. Po przedłożeniu czym są relikwie znaczne, w odniesieniu do naszej kwestii podkreślił (na str. 4): „Relikwie zaś nieznaczne, normalnie umieszczone w zaszklonych kapsułkach, dzielimy na: a) pierwszej klasy:

małe fragmenty ciała, włosów, krwi, itd.; b) drugiej klasy: przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. odzież, itp.; c) trzeciej klasy (nie wspomniane przez Instrukcję): przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z rzeczami, które wcześniej były w takowym bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. materiał potarty o grób (którego cząstki często umieszczane są na obrazkach nie tylko osób wyniesionych na ołtarze ale i kandydatów; nie są to relikwie w dosłownym tego słowa znaczeniu)”.

Niechaj to doprecyzowanie uspokoi wszystkich, nie tylko postulatorów, ale także czcicieli Świętych i Błogosławionych, którzy w swym do nich nabożeństwie posługują się ich obrazkami z „relikwią” trzeciego stopnia (tak bowiem relikwie te są często nazywane), czy też wypraszają dar beatyfikacji dla kandydatów na ołtarze – służebnic i sług Bożych, których obrazki z materiałem potartym o ich doczesne szczątki udostępniają postulatorzy.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽²⁵⁾

KARMELITAŃSKA KSIĘŻNA SIERADZKA

Jest kilka wizerunków maryjnych pretendujących do miana Księżnej Sieradzkiej – jak choćby Matka Boża Charłupska z Charłupi Małej (położonej nieopodal Sieradza), czy Pani Sieradzka z fary-kolegiaty położonej niemal w samym centrum mia-sta Sieradza. Ale na pewno jedna jest tylko Karmelitańska Księżna Sieradzka, przedstawiona na obrazie Matki Boskiej Szkaplerznej z kościoła-fary p.w. Wszystkich Świętych w Sieradzu. Występuje tam, jako obraz-zasłona dla Pani Sieradzkiej. Ma jednak barwną historię, osobliwe znaczenie i arcyciekawą symbolikę.

KOŚCIÓŁ

Prawdopodobnie pierwsza drewniana świątynia stała w tym miejscu już w XI w. W latach 1213 i 1233 odbywały się tu synody biskupów, a w 1209 r. zjazd dostojników świeckich. Tatarzy ograbili kościół w latach 1241 i 1287. Krzyżacy spalili go w 1331 r. Obecny kościół został zbudowany około 1370 r. w stylu gotyckim na miejscu wcześniejszej drewnianej świątyni na polecenie Kazimierza Wielkiego. Po pożarze w 1447 r. został odbudowany na bazie ocalałych murów. W r. 1580 od północnego zachodu do istniejącej bryły dobudowano (dzięki darowiznom wiernych) wieżę. Świątynia ucierpiała w pożarze w 1645 r., po którym została odbudowana i powiększona o dwie nawy boczne. W r. 1658 z fundacji Wojciecha Prus Chudzickiego do prezbiterium od południa dobudowano kaplicę p.w. Męki Pańskiej. W r. 1925 powstała zakrystia a w 1935 dobudówka przy głównym wejściu do kościoła (od zachodu) oraz kaplica MB Fatimskiej przylegająca do prezbiterium od północy (autorem projektu jest Józef Kaban, piękne i wymowne malowidła we wnętrzu kaplicy pochodzą z lat 50. XX wieku i zostały wykonane przez Józefa i Łucję Ożminów).



We wnętrzu kościoła ściany i sufitu ozdobiono malowidłami (1950 r.) i dekoracją stiukową (zwłaszcza prezbiterium). Wyposażenie jest w dużej części barokowe (ołtarze, ambona, rzeźby, stalle), datuje się je głównie na XVIII w. Kilka obrazów dla świątyni namalował Wojciech Gerson – w tym przedstawienie Chrystusa z Krzyżem, znajdujące się w ołtarzu głównym. Zachowało się także kilka zabytków z wcześniejszych okresów: gotycki obraz św. Trójcy, rzeźba św. Anny Samotrzeć z I poł. XVI w. W oknach prezbiterium można podziwiać XIX- i XX-wieczne witraże,



Ołtarz z obrazem MB Księżnej Sieradzkiej

które przedstawiają świętych: Wojciecha, Stanisława i Kazimierza.

Sieradzka kolegiata może się pochwalić XVII-wiecznym obrazem Matki Bożej Księżnej Sieradzkiej (ozdobionej srebrno-złotymi sukienkami, berłem i koronami), który dla lokalnej ludności jest bardzo ważnym przedmiotem kultu, obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej (sprowadzonym tu z Jasnej Góry w latach 30-tych XX wieku) oraz wizerunkiem MB Szkaplerznej – zamówionym z okazji jubileuszu 500-lecia tzw. „wizji szkaplerznej” św. Szymona Stock’a i powstania Bractwa Szkaplerza św. w mieście.

Obraz Matki Bożej Szkaplerznej

Autorem maryjnego wizerunku datowanego na rok 1751 jest Johann Balthasar de Junck (Junch). Siedząca na obłokach niebieskich Maryja podtrzymuje lewą ręką stojące na Jej kolanach Dzieciątko Jezus dzierżąc zarazem w dłoni berło królewskie przytrzymywane jednocześnie przez Jezusa. Głowy obu postaci otacza świetlisty nimb. Ponadto skronie Maryi (i tylko Maryi) wieńczy królewska korona. W prawej dłoni Matka Boża trzyma bracki szkaplerz karmelitański oraz sznur paciorków, które dodatkowo podtrzymuje jeden z wielu widniejących na obrazie aniołków. Cudowne dary maryjne – to

szkaplerz i koronka karmelitańska, przez-naczone dla całego świata symbolicznie wyobrażonego u dołu obrazu pod postacią przezroczystego globu ziemskiego. Pełniąca rolę atrybutu Jezusa – Salvatora Mundi (Zbawiciela świata) przezroczysta barwna kula ukazuje rozpościerający się krajobraz z zarysami drzew, rzeki, mostu i licznych budowli. Jest to panorama Sieradza z mostem nad rzeką Wartą, architekturą dawnego zamku (dziś już nie istniejącego), fary (dzisiejszej kolegiaty) i innych budowli XVIII-wiecznego miasta. Zarówno Maryja, jak i Jej Syn zwracają swój wzrok w kierunku kuli ziemskiej, której Boskie Dzieciątko prawą rączką błogosławi. W jej stronę spoglądają również wyglądające zza obłoków

liczne aniołki. Dwa z nich grają na skrzypcach i lutni, jeden na piszczałce, inne czytają księgę albo się modlą ze złożonymi rękoma. Jak widać pomoc Maryi w darze szkaplerza – przy błogosławieństwie Jezusa Chrystusa i asystencji jakby Nieba całego, ma ogarnąć swą mocą całą zamieszkałą Ziemię.



MB Szkaplerzna. Sieradz, kolegiata

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

O Maryjo, Matko Karmelu. W szkaplerzu świętym Ty wyrażasz całą swoją czułość ludzką, jako Matka Słowa, które stało się Ciałem, i wyrażasz całą Twoją miłość Bożą, jako pierwsza „służebnica” i „uczennica” Chrystusa. Zawarłaś z nami przymierze zbawienia, w ramach którego zobowiązujesz się do działania jako Pośredniczka, o ile my

zobowiązujemy się ufać Tobie i mieć Ciebie za naszą Matkę. Matko i Pani Karmelu, broń nas Twoją szatą, jak nową bronią, gdyż wojna przeciwko naszemu duchowi coraz bardziej przybiera na sile. Pozwól nam spotkać Ciebie w niebie, gdzie zostałeś ukoronowana chwałą Boga w Trójcy Świętej. Amen.

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XII)

ALICJA KALINOWSKA
OCDSODRODZENIE KARMELU
I POWRÓT DO PRZEMYŚLA

Kasata klasztoru karmelitańskich bosych w Przemyślu w 1784 r. nastąpiła po pierwszym rozbiórze Polski (1772). Kolejne lata kiedy to kościół i klasztor przemyski był użytkowany przez Kościół unicki, to czas kiedy Polacy byli doświadczani jak złoto w tyglu, dwa kolejne rozbiory Polski, germanizacja, rusyfikacja, powstania, konspiracja, zsyłki na Syberię, dwie wojny światowe... Wielu te trudne doświadczenia nie załamały i były początkiem drogi do świętości.

Bł. Honorat Koźmiński, jako młody chłopak, był uwięziony za udział w konspiracji antyrosyjskiej. Kiedy po upadku powstania styczniowego rząd rosyjski skasował wszystkie klasztory katolickie, już jako ojciec kapucyn, ustawił w kościele zamykany konfesjonał, który osobiście zaprojektował (dzięki specjalnym sznureczkom wewnątrz drzwi do konfesjonału, spowiednik i penitent mogli się w tej trzydrzwiowej szafie zamknąć i uniknąć podsłuchiwań żandarmów carskich). W tym konfesjonale, dla ominięcia zakazu rosyjskiego zakładał tajne zgromadzenia zakonne. Założył 26 zgromadzeń bezhabitowych („skrytki”), których zadaniem miało być uświęcenie osobiste, działalność charytatywna i akcja apostolska w rodzinach, fabrykach i szpitalach. Św. Albert Chmielowski, w powstaniu styczniowym stracił nogę, zrezygnował z kariery malarskiej (był zwany „polskim Fra Angelico”), poświęcił się służbie najbardziej potrzebującym, bezdomnym i opuszczonym i założył zgromadzenia albertynów i albertynek. Św. Rafał Kalinowski – odnowiciel polskiego Karmelu – był ministrem wojny w litewskich władzach pow-

stańczych i został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na zesłanie na Syberię, gdzie dojrzało jego powołanie zakonne.

Po upadku w drugiej połowie XVIII w. Zakonu Karmelitów Bosych podjęto w połowie XIX wieku działania zmierzające do jego

sztorów, którzy przez kilkadziesiąt lat żyli poza klasztorem z trudem podporządkowywali się wszystkim wymaganiom odnowionego życia karmelitańskiego. Problem braku powołań wystąpił w całej Europie. Rozwiązano go zakładając małe seminaria, w których młodzi byli od wczesnych lat formowani przez duchowość karmelitańską. Dzięki temu wzrosła licz-



O. Rafał Kalinowski i Karmelitanki (Przemyśl, 1 marca 1884 r.) Obraz M.J. Fidy mal. w 1997, ol./pł. 80×100 cm (obraz – własność SKB)

odnowy. O. Czesław Gil krótko podsumował zasady odnowy: *Sko-ro owocem przeciętności był kryzys i upadek, odrodzenie mogło nastąpić tylko przez powrót do heroicznej wierności całemu dziedzictwu terezańskiemu, opisanemu w konstytucjach i innych szczegółowych kodeksach, przekazanych przez tradycję. Dla odnowionych nowicjatek drugiej połowy XIX wieku wzorem stał się nowicjat w Pastranie z drugiej połowy XVI wieku. Wracano do wszystkich jego zwyczajów.*

Trudności wiązały się jednak z tym, że w wyniku kasat cały majątek klasztoru przejęło państwo. Ponadto zakonnicy, usunięci z kla-

ba powołań, co umożliwiło zakonowi rozwój.

W tym czasie na ziemiach polskich pod zaborami przetrwał tylko były erem w Czernej, w którym większość zakonników była obcokrajowcami. Ojcowie Polacy odeszli do diecezji, zanim w listopadzie 1881 r. przybył tam br. Rafał od św. Józefa – Józef Kalinowski, który otrzymał święcenia kapłańskie 15 stycznia 1882 r. Po przyłączeniu Czernej do prowincji austriackiej został przeorem i odtąd aż do końca życia czynnie uczestniczył w życiu prowincji jako definitór prowincjalny lub prze-



or (na przemian w Czernej i Wadowicach). Wielokrotnie odwiedzał także Przemyśl, do którego w 1884 r. przybyły karmelitanki bose, by założyć nowy klasztor.

Dla zaradzenia brakowi powołań założono klasztor i małe seminarium w Wadowicach. Tu m.in. kształcił się i poznawał duchowość karmelitańską o. Jan Kanty Osierda OCD (1878 – 1948) – pierwszy ojciec pochowany w podziemiach kościoła po powrocie karmelitów do Przemyśla. O jego życiu – wpisany w historię odrodzonego polskiego Karmelu – przeczytamy w następnym numerze *Na Karmel*.

Tymczasem wzrastała liczba zakonników. Powstał następny klasztor, w Krakowie. Do I wojny światowej około 30 alumnów Niższego Seminarium wstąpiło do nowicjatu w Czernej, a ponad 20 doszło do kapłaństwa, w tym Sł. Boży o. Anzelm Gądek (1891–1944), założyciel Zgromadzenia SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus i bł. o. Alfons Maria Mazurek (1891–1944), męczennik II wojny światowej.

Z inicjatywy młodych polskich ojców 19 października 1911 r. dokonana została erekcja semiprowincji polskiej obejmującej całe terytorium Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Semiprowincja liczyła w chwili erekcji 56 zakonników, w tym 25 ojców.

Po I wojnie światowej w 1918 r. semiprowincja polska posiadała pięć klasztorów: dwa przeoraty (Czerna i Wadowice), wikariat w Krakowie i dwie rezydencje (Berdyczów i Lublin).

W maju 1920 r. zapadła decyzja o odnowieniu prowincji polskiej. Dokument erekcyjny podpisał 27 czerwca generał zakonu. Pierwszym prowincjałem został o. Anzelm Gądek. W 1921 r. młoda prowincja polska liczyła 51 zakonników. W okresie międzywojennym energicznie zabiegano o odzyskanie dawnych klasztorów. Odzyskano cztery klasztory. Wzrosła liczba zakonników z 51 w roku 1921 do 168 w 1939.

Kiedy wybuchła wojna większość zakonników z Krakowa

dołączyła do uciekinierów na wschód. Po agresji sowieckiej na Polskę zaczął się paniczny powrót do klasztorów pod okupacją niemiecką. Nigdzie jednak nie było bezpiecznie. W leżącej na uboczu Czernej został zastrzelony przez Niemców nowicjusz Franciszek Powiertowski (24 sierpnia 1944 r.), a kilka dni później z rąk żołnierzy

niku których zakon utracił kilka klasztorów, nie są przejściowe. Dlatego podjął starania o odzyskanie dawnych klasztorów i zakładanie nowych. Sytuacja prowincji po II wojnie światowej zależała od aktualnej polityki wyznaniowej władz PRL. Przed rokiem 1948 – w którym nastąpiła fala represji i zakazów – wykorzystano



Kościół i klasztor (Niższe Seminarium) w Wadowicach, fot. arch.

niemieckich zginął o. Alfons Maria Mazurek (28 sierpnia), przeor klasztoru, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1990 r. Z powodu zmiany granic państwa polskiego klasztory w Wilnie i Lwowie znalazły się na terenie Związku Sowieckiego i zostały opuszczone przez karmelitów. Nie ominęły karmelitów także zesłania do obozu pracy w Kazachstanie (o. Jakobin Filek i o. Grzegorz Kozera)*. Starano się przed wszystkim chronić młodzież zakonną przed rozproszeniem czy nawet obozem koncentracyjnym. W czasie wojny liczba kapłanów wzrosła z 61 w roku 1939 do 84 w roku 1947. Mniej było kleryków (z 66 do 22) i zakonników (z 168 do 146). Przyczyną było odejście z zakonu 8 kapłanów, 21 kleryków, 15 braci konwersów i śmierć 6 zakonników, zamordowanych przez Niemców i nacjonalistów ukraińskich.

Po wojnie prowincjałem został ponownie o. Józef Prus, który jako realista zdawał sobie sprawę, że powojenne zmiany granic, w wy-

dosyć szeroki zakres wolności, otwierając nowe klasztory.

O. Czesław Gil opisał w jaki sposób doszło do odzyskania przez karmelitów klasztoru przemyskiego: *Ostatnim domem zakonnym otwartym bezpośrednio po wojnie, był klasztor św. Teresy od Jezusa w Przemyślu, od 1784 roku użytkowany przez Kościół unicki. W rozbudowanym klasztorze mieszkało duchowieństwo katedralne, a kościół był katedrą unickiej diecezji przemyskiej. W ramach wysiedlania ludności ukraińskiej z Polski do Związku Sowieckiego, wysiedlono również duchowieństwo unickie. Wówczas karmelici zgłosili swoje prawo do klasztoru, na co wyrazili zgodę łaciński ordynariusz przemyski (30 VI 1946) i władze miejskie (1 VII 1946). W 1952 roku władze bezpieczeństwa wyrzuciły zakonników z klasztoru i kościoła. Zakon odzyskał kościół w roku 1958, a klasztor dopiero w 1990. Przez ten czas zakonnicy mieszkali w magazynie zakrystyjnym, a potem w kilku zwróconych celach.*

(literatura: o. Czesław Gil, *Historia Karmelu Terezańskiego*, wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2012)

* Na zesłaniu był też spoczywający w naszej kryptce śp. o. Rajmund Sapała.

WYBORY W ŚWIECKIM KARMELU

W dniu 1 lutego br., w radosnej, braterskiej atmosferze, wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu – w obecności *o. Krzysztofa Górskiego OCD*, Delegata ds OCDS i *Krzystyny Knap*, radnej prowincjalnej – wybrała nową *Radę Wspólnoty*.

Przewodniczącą została *Barbara Piotrkowska*, odpowiedzialną za formację *Alicja Kalinowska*, radnymi zaś: *Elżbieta Gerula*, *Bogumiła Napolska* oraz *Kazimierz Stefanowicz*.

Od red. *Nowej Rady* życzymy *światła Ducha Świętego*.



POZDROWIENIA Z USOLA SYBERYJSKIEGO

Serdecznie pozdrawia Czytelników „Na Karmel” z Usola Syberyjskiego *o. Mirosław Zięba OCD*, który życzy błogosławionego Wielkiego Postu.

„Na zdjęciu widok z mojego okna. Ciepło. Temperatura w dzień tylko -9°C . Minionych dniach odprawiałem Mszę Świętą w Wierszynie, wsi założonej przez polskich dobrowolnych emigrantów z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy osiedlili się tu około 1910 r.”

Od red. *Przemyski Karmel* również bardzo serdecznie pozdrawia *Ojca*.

GŁOWA NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY – – ŚW. JÓZEF

W dniu 19 marca Kościół Powszechny obchodzi uroczystość św. Józefa, oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i przybranego ojca Jezusa Chrystusa. Św. Józef – opiekun Świętej Rodziny – jest wspaniałym patronem dla nas wszystkich, dla rodzin, mężów, młodzieńców, dla wszystkich uczciwie pracujących na chleb powszedni. Przyjrzyjmy się bliżej jego postaci.

Otóż nie ma w Piśmie Świętym żadnego słowa, które by Józef wypowiedział. Są opisane jego działania, troska o Świętą Rodzinę, pewne ostrzeżenia ze strony Anioła, wypowiedzane do Józefa, ale on sam nic nie mówi. To patron milczący. Doskonale wczuwamy się jednak w jego myślenie, w jego zastanawianie się, w jego problemy i okazuje się, że są nam one tak bardzo bliskie, bliskie naszym rodzinom, mężom i ojcom i dlatego Kościół cieszy się ewangelicznym

przykładem św. Józefa. Tak dużo jest parafii pod jego wezwaniem, tak często i z wielkim zawierzeniem się jego wstawiennictwu modlimy



się do niego. Prosimy, by zapewnił trwałość naszych rodzin, dobre życiowe wybory, bo żyjemy w czasach, kiedy wiele małżeństw się rozpada, jest tyle niewierności...

Św. Józef niejako przykrywa cały świat wypowiedzanych słów, opinii i niedomówień swoją cichą obecnością, pełną miłości i zrozumienia. Jakże jest to potrzebne w rodzinie, w pracy, w polityce. Bo prawda nie potrzebuje wielosłowności, reklamy, ona wcześniej czy później obroni się sama. Potrzebna jest natomiast umiejętność dokonywania mądrych, Bożych wyborów życiowych i konsekwencja w ich realizacji.

Dlatego myślę, że św. Józef mógłby być także wspaniałym patronem naszych parlamentarzystów, którzy

dokończenie na str. 20



Bractwo św. Józefa – – grupa modlitewna skupiająca mężczyzn.

Idea odnowienia działalności męskiego Bractwa św. Józefa w Przemyślu jest odpowiedzią na wołanie naszych czasów, by w obliczu postępującej laicyzacji społeczeństwa aktywować ludzi świeckich zarówno do pogłębiania osobistego życia religijnego, jak też bardziej konkretnego, czynnego propagowania wiary w swoich środowiskach.



Do realizowania tej idei zapraszamy wszystkich chętnych mężczyzn, którzy czują potrzebę większego udziału w walce ze złem poprzez modlitwę i inne działania podejmowane w tym celu. *Św. Józef Patron życia i śmierci, rodzin i naszej ojczyzny czeka, woła Cię człowieku, młodzieńcze, mężczyzno – ojcze i dziadku. Przyjdź, spróbuj – a jeśli odnajdziesz tu miejsce dla siebie, nigdy nie będziesz żałował.*

Spotykamy się 2 razy w miesiącu, na modlitwie, na rozważaniu Pisma św., na rozmowach o Bogu, Kościele, świecie w kontekście wary i miłości. Dwa spotkania w miesiącu pozwalają nam na większy udział w działalności bractwa, bo zwiększamy przez to frekwencję na spotkaniach.

Tak więc jeszcze raz: **druga oraz ostatnia środa miesiąca** –
– rozpoczynamy **Mszą św. o godz. 18-tej**, później zaś spotykamy się w zakrystii. *Przyjdź, a zobaczysz jak dobrze mieć przy sobie św. Józefa, Jemu ufać i Jemu się zawierzać na drodze do zbawienia.*



„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”

(Rz 1,17; Hbr 19,38)

*Wiara
jako źródło zbawienia
i życia chrześcijanina
w Biblii
i u św. Jana od Krzyża*

PARAFIALNE KARMELITAŃSKIE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 12–14 MARCA 2020 R.

(prowadzi o. Andrzej Ruszała OCD)

Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych

ZAPRASZA NA

Karmelitańskie Rekolekcje Wielkopostne
w klasztorze Karmelitów Bosych w Przemyślu

PROGRAM Rekolekcji

w Kaplicy Rycerskiej

CZWARTEK (12.III)

17.00 Adoracja Najświętszego
Sakramentu prowadzona
przez Wspólnotę
18.00 Eucharystia z homilią
19.00 Konferencja I
19.30 Nieszpory

PIĄTEK (13.III)

17.15 Droga Krzyżowa
18.00 Eucharystia z homilią
19.00 Konferencja II
19.30 Nieszpory

SOBOTA (14.III)

10.00 Jutrznia
10.20 Konferencja III
11.00 Eucharystia z homilią
12.00 Adoracja Najświętszego
Sakramentu

W sali OCDS

12.30 Dzielenie się treściami
rekolekcyjnymi przy kawie
i herbacie

- 1. Nd. I. Niedziela WIELKIEGO POSTU.**
3. Wt. W r. 2011 † nasz współbrat O. Atanazy od Ducha Świętego (Chmiest).
4. Śr. Św. Kazimierza, królewicza (*święto*).
5. Cz. *Pierwszy Czwartek Miesiąca.*
6. Pt. *Pierwszy Piątek Miesiąca.*
7. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca.*
- 8. Nd. II. Niedziela WIELKIEGO POSTU.** Niedziela *Ad Gentes* – Dzień modlitw, postu i solidarności z misjonarzami
10. Wt. Zaczyna się dziewięciodniowa nowenna do św. Józefa.
- 15. Nd. III. Niedziela WIELKIEGO POSTU.** W r. 1948 † nasz współbrat O. Jan Kanty od św. NM Teresy (Osierda).
19. Cz. **Św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny** (*uroczystość*).
- 22. Nd. IV. Niedziela WIELKIEGO POSTU. (Laetare)**
22. Pn. W r. 2003 † nasz współbrat Br. Kryspin od św. Jana Ewangelisty (Kalicki).
- 25. Śr. Zwiastowanie Pańskie** (*uroczystość*).
- 29. Nd. V. Niedziela WIELKIEGO POSTU.**

MARZEC 2020



Zwiastowanie Pańskie

Św. Józefie,
módl się za nami

ZAPAMIĘTAJMY!!!

GORZKIE ŻALE w niedziele o godz. 16:00
a **DROGA KRZYŻOWA** ... w piątki ... (dzieci – 16:30) I o godz. 17:20

KALENDARZ WŁASNY ZAKONU BRACI BOSYCH...

LUTY

- 4 **BL. MARII EUGENIUSZA OD DZIECIĄTKA JEZUS GRIALOU**,
prezbitera, wsp. dowolne
- 24 **BL. JÓZEFY NAVAL GIRBÉS**, dziewicy, wsp. dowolne

Który Jesteś

Ty, który jesteś
nieskończenie inaczej.
Którego nie pojmuję
moja ślepa wiara.

Który
nieskończenie stwarzasz,
nieskończenie kochasz,
nieskończenie przebaczasz.
Który
masz wiarę we mnie.

Ty, który się nie mieścisz
w mojej wyobraźni
a jednak mieszkasz
w tych,
co w Ciebie wierzą.
A jednak mówisz
ogniem, wodą, wiatrem,
koroną górskich szczytów,
nieporadnym wierszem...

TERESA PARYNA

OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17:00 (rozmównica w klasztorze).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- druga oraz ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (Sala Rycerska przy furcie).
- ostatnia niedziela miesiąca Msza św. o godz. 17:00, a po niej modlitwa wstawiennicza.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- w KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 12–14.III.
- str. 12 „Na Karmel”

ewentualne zmiany
w numerze marcowym



O. ANDRZEJ
SZEWCZYK OCD

Okres Wielkiego Postu rozpoczynający się w Środę Popielcową jest czasem nawrócenia i wewnętrznej odnowy abyśmy mogli w pełni i z radością uczestniczyć w Tajemnicach Paschalnych Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Okres ten posiada charakter typowo pokutny. Kolekta mszy św. w Środę Popielcową wyraża prośbę wiernych aby z pomocą Bożą poprzez post mogli rozpocząć okres pokuty: *Panie, nasz Boże, daj nam przez święty post zacząć okres pokuty, aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem.*

Jednak to wezwanie do pokuty wydaje się być czymś krępującym i anachronicznym. Kojarzyć się może z worem pokutnym, dyscypliną i włosienicą. O wiele chętniej podkreśla się wezwanie do nawrócenia i wewnętrznej przemiany, które oczywiście jest jak najbardziej istotne dla człowieka wierzącego ale wcale nie neguje pokuty, lecz ją zakłada.

Przyczyną takiej sytuacji może być niewłaściwe rozumienie czym jest pokuta, jej roli oraz owoców, jak również sposobu jej praktykowania. W potocznym i powierzchownym rozumieniu pokuta oznacza najczęściej modlitwę zadaną przez kapłana do odmówienia po spowiedzi św. jako zadośćuczynienie za popełnione grzechy. Pokuta również może się kojarzyć z konkretnymi formami umartwienia lub ascezy takimi jak post czy odmówienie sobie jakiejś godziwej przyjemności. Jednak aby one było owocne warto zastanowić się nad samym rozumieniem miejsca i roli pokuty w życiu duchowym chrześcijanina.

Pokuta nierozzerwalnie związana jest ze świadomością bycia grzesznikiem, człowiekiem, który nie odpowiedział w pełni na Boży

dar miłości i niejednokrotnie go podeptał odwracając się od Boga i dokonując wyborów raniących przyjaźń z Bogiem.

Wymiar pokutny życia chrześcijańskiego bardzo mocno był akcentowany w duchowości Ojców pustyni, czego przykładem są ich

SŁÓW KILKA O POKUCIE



życiorysy i pouczenia zawarte w Apoftegmatach oraz w praktyce i pismach pierwszych mnichów. W Apoftegmatach czytamy m.in.: *Abba Sarmatas powiedział: „Wolę człowieka grzesznego, który wie, że zgrzeszył i pokutuje, niż człowieka, który nie zgrzeszył i uważa się za żyjącego sprawiedliwie”.* To stwierdzenie jest echem przypowieści o faryzeuszu i celniku z Ewangelii wg Św. Łukasza (Łk 18,10-14). Tej opinii wtóruje przekonanie, że prawdziwie wielki jest nie ten, który wyrzuca złe duchy, uzdrawia, wskrzesza zmarłych, ale ten kto opłakuje swoje grzechy.

W innym Apoftegmacie czytamy: *Pewien brat wyznał Abba Pojmenowi: „Dręczą mnie moje myśli: każą mi zapominać o moich własnych grzechach, a zajmować się błędami braci”.* A starzec na to opowiedział mu o abba Dioskurze, który siedział w celi płacząc nad sobą, a jego uczeń mieszkał w innej celi. I kiedy uczeń przyszedł do starca, zastał go zaplakanego. Więc zapytał: „Czemu płaczesz, ojczu?” Starzec odpowiedział: „Opłakuję moje grzechy”. Uczeń na to: „Ojczu, przecież nie masz grzechów!” A starzec odpowiedział: „Zaiste, dziecko, gdyby mi było dane zobaczyć moje grzechy, nie wystarczyłoby trzech lub czterech ludzi, żeby je opłakać”.

Łzy płynące z oczu wskutek żalu za grzechy są, jak pisze armeński pisarz Grzegorz z Narek, żywą wodą, która wyschniętą pustynię zamienia w raj, Boży ogród. Jedyną i rzeczywistą przyczyną smutku chrześcijańskiego w prawdziwym sensie tego słowa jest grzech i jego następstwa. Jakkolwiek grzech zostaje pokutującym odpuszczony, i to nawet natychmiast, to jednak pozostają po nim w duszy jak gdyby blizny. Nikodem Hagiorita, tak oto rozwija tę myśl: *Pokuta winna być stała i nieustanna, ponieważ grzech jest jakby rana. Rana może się dobrze zagoić, ale zostaje po niej blizna. Podobnie w duszy pozostaje odcisk grzechu. Nie jest możliwe, uczy większość teologów, aby został on w tym życiu całkowicie zmyty. Kto raz kradł, mordował, dopuszczał się wszeteczeństw, nigdy już nie może być tak niewinny i czysty, jak gdyby nigdy nic nie ukradł, nikogo nie zabił, nie dopuścił się żadnego wszeteczeństwa. Kiedy człowiek grzeszny myśli o grzechach, jakie popełnił, nie mogą ujść jego uwagi pozostałe po nich odciski, znaki i blizny. Właśnie dlatego nie obroni się on przed smutkiem, płaczem, żalem, choć rany są już zagojone**. Jednak Nikodem Hagiorita przesadza, mówiąc o trwałości blizny po grzechu. W końcu zarówno on jak i wszyscy inni chrześcijanie są przekonani, że łzy

* Za: Tomasz Spidlik, *U źródeł świętości*, Warszawa 1991, s. 215.



pokuty stanowią gojący balsam, pod którym zraniona tkanka powoli, ale niezawodnie się regeneruje. Niektórzy z Ojców Kościoła łączyli pokutę porównywali do drugiego chrztu, który równie skutecznie obmywa duszę z grzechów. Blizna blednie, zmniejsza się, zanika. Dlatego łączyli skruchy, które wytrysły pod wpływem smutku, stają się źródłem radości. *Błogo-*

pewnością, że grzechy zostały odpuszczone a sercu człowieka został przywrócony blask obrazu Boga. *Twarz obmyta przez łzy* – pisze św. Efreem – *ma niezatarte piękno.*

Ojcowie widzieli w pokucie siłę odnowicielską, twórczą, dynamizm życia zdolnego do ciągłej odnowy. Z jednej strony grzech jest złem, klęską, dramatem. Z drugiej jednak strony może on zostać

siłą dwa lata i wkrótce powinienem umrzeć; piszę wam o łasce Chrystusa, którą dał mi On poznać przez Ducha Świętego. Nie znajduję w sobie niczego dobrego i wiele mam grzechów, ale łaska Boża zgładziła liczne grzechy moje i wiem, że tym, którzy z grzechem walczą, Chrystus daje nie tylko przebaczenie grzechów, ale i łaskę Świętego Ducha, który rozwesela duszę i daje jej głęboki i miły spokój.



stawieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni (Mt 5,4).

W języku greckim słowo pokuta oddawane jest przez dwa słowa: *metanoia* – nawrócenie, przemiana, pokuta w sensie ścisłym oraz *penthos* – które oznaczają *skruchę, poczucie winy, ból, łzy*. Podczas gdy *metanoia* jest ograniczona tylko do pewnego okresu, *penthos* musi trwać nieustannie, przez całe życie. Wszyscy muszą czynić pokutę za własne grzechy, natomiast *penthos* nakłania mnicha do smutku i płaczu za grzechy całego świata. Takie zachowanie jest znakiem miłości, solidarności i odpowiedzialności.

W obliczu zachęt wzywających do *penthos* współczesny człowiek może odczuwać pewien niepokój, związany a dobrowolnie przyjmowaną postawą smutku i przygnębienia, ale zachodzi tu pewne niezrozumienie. Smutek (*lype*) należy do ośmiu głównych wad podczas gdy *penthos* jest „żałobą, która rodzi radość” (*charopoion penthos*). Mnisi chcą należeć do „błogosławionych, którzy się smucą i którzy zostaną pocieszeni”, tych którzy doświadczą owoców pokuty, tzn.

naprawiony przez pokutę, która uważana jest za drugi chrzest, „chrzest przez łzy”.

Późniejsi autorzy duchowi również wiele miejsca i uwagi poświęcali potrzebie pokuty oraz jej zbawiennym owocom. Sylwan z Góry Athos tak nawołuje: i zachęca: *Zwróć się do Boga ze szczerą prośbą i powiedz: „Boże, przebac mi” i bądź przekonany, że Bóg przebaczy: Jego łaska i dobroć nie może nie przebaczyć. Przez skruchę można naprawić wszystko, całe nasze życie. Dzięki niej otrzymujemy odpuszczenie grzechów, łaskę Świętego Ducha, odzyskujemy utracony Raj*”. Nicco dalej pisze z kolei: *Piszę, bracia, w obliczu Boga mego: upokorcie serca wasze, a ujrzyście łaskę Chrystusa jeszcze na ziemi i poznacie Stwórcę niebios, a dusza wasza nie będzie mogła nasycić się miłością Jego. Błagam was: okażcie skruchę i upokorcie się; uradujcie Chrystusa, który z upragnieniem, łaskawie czeka na was. Upokorcie się, bracia, a Bóg wszystko nam objawi, tak jak miłujący ojciec wszystko objawia dzieciom swoim. O narody, ze łzami pisze te słowa. Dusza moja chce, byście poznali Boga i kontemplowali łaski Jego i chwałę. Mam siedemdzie-*

Te słowa wielkich mistrzów duchowych nic nie straciły na aktualności a w dzisiejszym świecie, w którym tak często zaciera się świadomość grzechu są wołaniem o odkrycie prawdy o sobie i o Bogu, wezwaniem do stanięcia w prawdzie, w tej prawdzie, która przynosi wyzwolenie.

Według tychże ojców pierwszą okazją do praktykowania pokuty jest samo życie, które niesie ze sobą wiele trudności, niewygód i cierpienia. Wśród nich można wyliczyć cierpliwe i pogodne znoszenie chorób, pokorne przyjmowanie niesprawiedliwych ocen ze strony bliźnich, ich niechęci czy arogancji. Przy wyborze środków pokuty szczególnie podkreślana jest potrzeba posłuszeństwa wskazaniom duchowego ojca, aby to, co ma być pomocą nie zaszkodziło zarówno na ciele jak i na duszy.

Niech tych kilka refleksji będzie zachętą do odkrywania pokuty jako środka duchowego wzrostu zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu.

ODWIEDZINY POLSKICH MISJONARZY W RWANDZIE I BURUNDI

W dniach 22 stycznia – 3 lutego 2020 r. bp Jerzy Mazur SVD, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, wraz z o. Kazimierzem Szymczychą SVD, sekretarzem Komisji oraz delegatem ds. misjonarzy, a także ks. Zbigniewem Sobolewskim, dyrektorem Działu Pomocy „Ad Gentes” spotkał się z polskimi misjonarkami i misjonarzami w Rwandzie oraz Burundi. Na szlaku odwiedzin znalazły się placówki misyjne prowadzone przez siostry od Aniołów, siostry służki, karmelitanki Dzieciątka Jezus, kanoniczki Ducha Świętego, franciszkanki służebnice Krzyża oraz zgromadzenia męskie: karmelitów [bosych] i pallotynów.

psów – cytował afrykańskie przysłowie. – Bóg jest większy od zła w świecie. Trzeba Mu zaufać i nie bać się. On zawsze pomoże – mówił kaznodzieja.

Równie rozwinięty jak kult Matki Bożej z Kibeho jest kult miłosierdzia Bożego. Niemalże we wszystkich kościołach i kaplicach można spotkać obrazy Chrystusa miłosiernego z napisem „Jezu ufam Tobie” – „Yesu Ndakwizera”. Wierni chętnie odmawiają koronkę do miłosierdzia Bożego, a zachętę do ufności czerpią z „Dzienniczka” siostry Faustyny, który ukazał się w ich rodzimym języku. Kult miłosierdzia Bożego szerzą pallotyni



KRÓLESTWO JEZUSA MIŁOSIERNEGO I MARYI MATKI SŁOWA

Rwanda jest ziemią jedynych objawień maryjnych w Afryce uznanych przez Kościół. 28 listopada 1981 r. Alphonsina Mumureke, uczennica szkoły średniej w Kibeho ujrzała piękną Panią, która przedstawiła się jako „Nyina wa Jambo” – Matka Słowa. Zjawisko to powtarzało się kilkakrotnie. 12 stycznia do widzącej dołączyła jeszcze Nathalie Mukumazimpaka, a 2 marca 1982 r. Marie Claire Mukangango. – W rozmowie z Nathalie dowiedziałem się, że jej misją jest modlitwa i pokuta – powiedział bp Jerzy Mazur SVD, który spotkał się z wizjonerką po uroczystej liturgii Mszy św., jakiej

przewodniczył w sanktuarium w Kibeho.

W homilii biskup zwrócił uwagę na najważniejsze elementy orędzia Matki Słowa – wezwanie do pokuty i przemiany serc. Maryja płakała nad zepsuciem ludzi, niewiarą oraz zatwardziałością sumień. Przestrzegła, że brak wiary i odstępstwo od niej przyjdą niepostrzeżenie. Maryja podkreślała zbawczy wymiar cierpienia. Mówiła: „Nikt nie wchodzi do nieba nie cierpiąc”. Zwróciła również uwagę na konieczność modlitwy, zwłaszcza różańcowej, i prosiła widzące, aby dużo modliły się za świat i innych uczyły modlitwy.

Zgromadzonych w sanktuarium pielgrzymów z Ugandy, Rwandy i innych krajów afrykańskich, **bp Jerzy Mazur** wzywał do ufności w Bogu. – Jeśli siedzisz na słońcu, nie musisz bać się szczekających

w sanktuarium narodowym w Ruhango. Tysiące ludzi znajdują tu ukojenie w bólu, pokój i pociechę.

NAGRODZENI ZA OFIARNOŚĆ

Odwiedziny polskich misjonarek i misjonarzy stały się okazją do okazania im wdzięczności za ofiarną, pełną miłości do Boga i ludzi pracę. W Rwandzie, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji uhonorował Medalem „Bene merenti in Opere Evangelizationis” ks. **Leszka Czełusniaka MIC**, dyrektora Centrum Formacji Maryjnej w Kibeho za wieloletnią posługę misyjną oraz propagowanie kultu Miłosierdzia Bożego w Rwandzie. Medal za zasługi dla misji,

a zwłaszcza szerzenie kultu Matki Bożej z Kibeho w Afryce i Polsce otrzymał *br. Zdzisław Olejko SAC*. – Właściwie, moglibyśmy wręczyć ten Medal wszystkim misjonarkom i misjonarzom pracującym w Rwandzie – mówił bp Jerzy Mazur – gdyż wszyscy jesteście wspaniałymi świadkami Ewangelii Jezusa i Jego miłości do ludzi. Patrząc z podziwem na was i modlę się o światło Ducha Świętego i siły dla Was. Nie ustawajcie w wiernym wypełnianiu swego powołania misyjnego – apelował.

W Burundi Medalem „Bene-merenti” bp Jerzy odznaczył *siostrę Zenobię Mastoń*, karmelitankę, która oddała pracy misyjnej w Burundi i Rwandzie całe swe życie i która słynie z miłosierdzia i niezwyklej troski o chorych i ubogich. W Gitega-Songa przewodniczący Komisji Misyjnej wręczył Medal *s. Tereszie Franus ze Zgromadzenia Kanoniczek Ducha Świętego* za „wieloletnią, ofiarną posługę misyjną oraz świadectwo miłosierdzia wobec uchodźców, chorych i cierpiących w Burundi.

MISJONARZE SĄ POTRZEBNI

Kościoły w Rwandzie oraz Burundi nie narzekają na brak powołań kapłańskich i zakonnych. Ubywa misjonek i misjonarzy, a ich miejsce zajmują miejscowi księża i siostry. Niektóre diecezje wysyłają swych księży do pracy duszpasterskiej w Europie.

Abp Andrzej Józefowicz, Nuncjusz Apostolski w Rwandzie, *abp Wojciech Zaluski* oraz *bp Vincent Harolimana* z diec. Ruhengeri zgodnie podkreślali, że misjonarki i misjonarze są potrzebni w Afryce, aby wzmacniać poczucie powszechności Kościoła. – Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni – mówił bp Jerzy Mazur. – Afryka potrzebuje misjonarzy, aby nie zamykać się, Europa potrzebuje powiewu świeżości wiary Afrykańczyków – wyjaśnia.



topnajt.pl

KOŚCIÓŁ UBOGICH

Ubogi Kościół w Afryce jest Kościołem solidarnym w potrzebującym wsparcia duchowego i materialnego. Dlatego misjonarki i misjonarze prowadzą liczne dzieła medyczne, charytatywne, edukacyjne i opiekuńcze. – Odwiedziliśmy szkołę dla niewidomych i niedowidzących dzieci w Kibeho prowadzoną przez siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża. Byliśmy u sióstr służek, sióstr od Aniołów oraz karmelitanek. Spotykaliśmy wielu ludzi w ich szkołach i ośrodkach zdrowia. Wielkie wrażenie zrobiło na nas spotkanie z personelem i chorymi szpitala w Bujumbura u sióstr kanoniczek – mówi ks. bp Jerzy Mazur. – Trudno wyobrazić sobie te miejsca bez misjonek i bez dobra, które wnoszą, ich miłości, pracowitości, cierpliwości, odwagi i zdolności organizacyjnych – podsumowuje.

Rwanda wydaje się bardziej uporządkowana i bogatsza od Burundi, ale oba kraje borykają się z poważnymi problemami społecznymi, ekonomicznymi. – Ludzie tu potrzebują nadziei. Te ziemie zostały naznaczone wielkim cierpieniem, śmiercią wielu niewinnych istot podczas ludobójstwa w latach dziewięćdziesiątych. Pamięć o tych krzywdach i strach, by zło nie wróciło, są tu powszechnie obecne – zauważył biskup. – Dlatego tak cenną jest praca, którą w Kibeho prowadzą pallotyni z Polski; praca nad pojednaniem i przebaczeniem.

SERDECZNA WDZIĘCZNOŚĆ

Odwiedzający nie raz mogli usłyszeć słowa wdzięczności za wsparcie, jakiego Dzieło Pomocy „Ad gentes” oraz MIVA Polska udzieliły placówkom misyjnym w Rwandzie i Burundi. – Z dumą patrzyłem na budynki nowej szkoły u sióstr karmelitanek w Gitega-Songa, na stacje drogi krzyżowej u karmelitów [bosych] w Musongati, czy też w innych miejscach słuchałem podziękowań sióstr za pomoc z Polski – mówi bp Jerzy Mazur, przewodniczący Komisji misyjnej. Słowom wdzięczności towarzyszyła modlitwa za dobrodziejów, którzy współpracując z Dziełem „Ad Gentes” i zgromadzeniami zakonnymi, przekazywali swe dary serca dla misji. – Tutaj żaden grosz się nie zmarnuje – twierdzi *o. Kazimierz Szymczycha SVD*. – Misjonarki i misjonarze są doskonałymi organizatorami, umieją spożytkować to, co otrzymują od nas. – My przeminiemy, a szkoła, studnia głębinowa, szpital i ośrodek zdrowia zostaną i będą służyć naszym siostram i braciom w wierze – dodaje. Zachęcamy zatem do ofiarności na rzecz misji. Afryka jest nadal ewangelicznym Łazarzem, który u naszych stóp czeka na pomoc. Tak niewiele potrzeba, aby ulżyć ubogim, niepełnosprawnym, bezdomnym, głodnym i chorym. Chrystus cierpiący w Afryce czeka na naszą miłość.

Ks. Zbigniew Sobolewski

Źródło: Inter. *Dziennik Kat.*, 7.02.2020
fot. KAI

KOLEJNA CZCIGODNA KARMELITANKA BOSA

Biuro Prasowe Stoicy Apostolskiej poinformowało 24 stycznia 2020 r., że Ojciec Święty Franciszek polecił opublikować dekret heroiczności cnót m. Marii Karmeli od Przenajświętszej Trójcy (Carmen Catarina Bueno), karmelitan-ki bosej z Brazylii, przyznając jej tym samym tytuł Czci-godnej Służebnicy Bożej. Do jej beatyfikacji trzeba więc jeszcze wyprosić cud.

Carmen Catarina Bueno urodziła się w Itu w stanie São Paulo (Brazylia) 25 listopada 1898 r. Jej rodzicami byli Teotonio Bueno i Maria do Carmo Bauer. Wzrastała w Campinas, mieście we wschodniej części tegoż stanu São Paulo, gdzie poznała Franciszka Borja do Amaral, późniejszego biskupa diecezji Taubate. Wspólnie myśleli o poświęceniu się Panu Bogu.



W 1916 r. Carmen wraz ze swoją babcią przeniosła się na wyspę Paqueta (Rio de Janeiro). Wyróżniała się zawsze wielką miłością Boga i Kościoła, poświę-

cając jednocześnie wiele czasu na naukę. Doskonale poznała język francuski, komponowała poezje i uczyła się sztuki malarskiej.

Punktem zwrotnym w jej życiu duchowym było przeczytanie „Dziejów duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus i 21 kwietnia 1926 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Rio de Janeiro, gdzie otrzymała imię zakonne Maria Karmela od Przenajświętszej Trójcy.

Była m.in. mistrzynią nowicjuszek, podprzeoryszą i w końcu przeoryszą klasztoru. Promieniowała szczególnie cnotą pokory. W 1955 r. została fundatorką klasztoru w Tremembe w diecezji Taubate, której ordynariuszem był wspomniany biskup Borja do Amaral. Tam zmarła w opinii świętości 13 lipca 1966 r. Kochana przez wszystkich jako „Carminha”, jest ustawicznie przyzywana przez wiernych, a jej grób jest często przez nich nawiedzany.

o. Szczepan T. Praskiewicz OCD

„abc MIŁOŚCI

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje.
Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twójgo brata.
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim.
Staraj się nawet w najgorszym dostrzec coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich.
*Napraw krzywdę wyrządzoną słowem.
Nie czyn rozdziewięku między ludźmi.
Jednocz sercem i słowem.*
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości.
*Nie podnoś głosu.
Nie przeklinaj.
Nie rób przykrości.
Nie wyciskaj łez.
– Uspokajaj i okazuj dobroć.*
5. Przebacжай wszystko wszystkim.
*Nie chowaj w sercu urazy.
Zawsze pierwszy wyciągaj rękę do zgody.*
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego.
*Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono.
Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.*

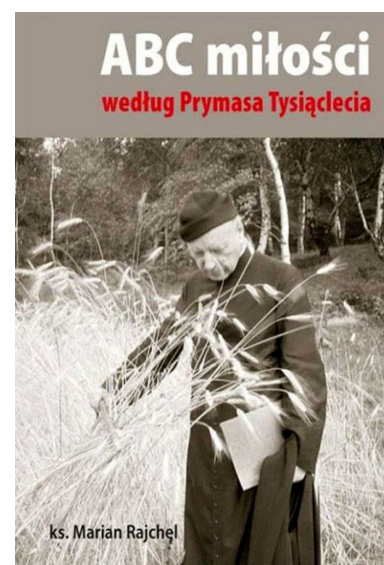
7. Czynnie współczuj w cierpieniu.
Chętnie śpiesz z pomocą, radą, pociechą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak i ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźniemu.
*Otwórz rękę ubogim i chorym.
Użyj ze swego.
Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.*
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

PO TYM POZNAJĄ,
ŻEŚ UCZNIEM CHRYSTUSA...”

Od red.: Poszukując grafiki dla tematu *abc...* trafiłem na zakładkę z anonsem (reklamą) książki a więc jest to war-
te polecenia...

NOTA O KSIĄŻCE

Książka jest rozważaniem na temat miłości. Ukazuje warunki jej przyjmowania i przekazywania oraz to, co współczes-
nie może jej zagrażać. Pozycja jest inspirowana *Společnou Kruжатą Miłości Prymasa Tysiąclecia*.



Pielgrzymka do MEDJUGORJE 30.05 – 6.06.2020 r.

PROGRAM PIELGRZYMKI:

Dzień 1 – 30.05.2020 r. (sobota) Wyjazd o godz. 4:30 z Przemyśla przejazd do chorwackiej Częstochowy (zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg)

Dzień 2,3 – od 31.05.2020 r. (niedziela). Śniadanie i wyjazd do Medjugorje. Udział w wieczornym programie modlitewnym oraz zwiedzimy wiele naznaczonych modlitwą miejsc.

Dzień 4,5,6,7 – od 2.06.2020 weźmiemy udział w Objawieniu dla Mirjany pod Niebieskim Krzyżem. (wtorek)

Dzień 8 – 5.06.2020 r. Powrót do Polski. W drodze powrotnej nawiedzimy Sanktuarium w Ludbregu (Chorwacja).

CENA: 450 zł + 155 euro.

ŚWIADCZENIA: Transport, ubezpieczenie NW. Wyżywienie i inne usługi.

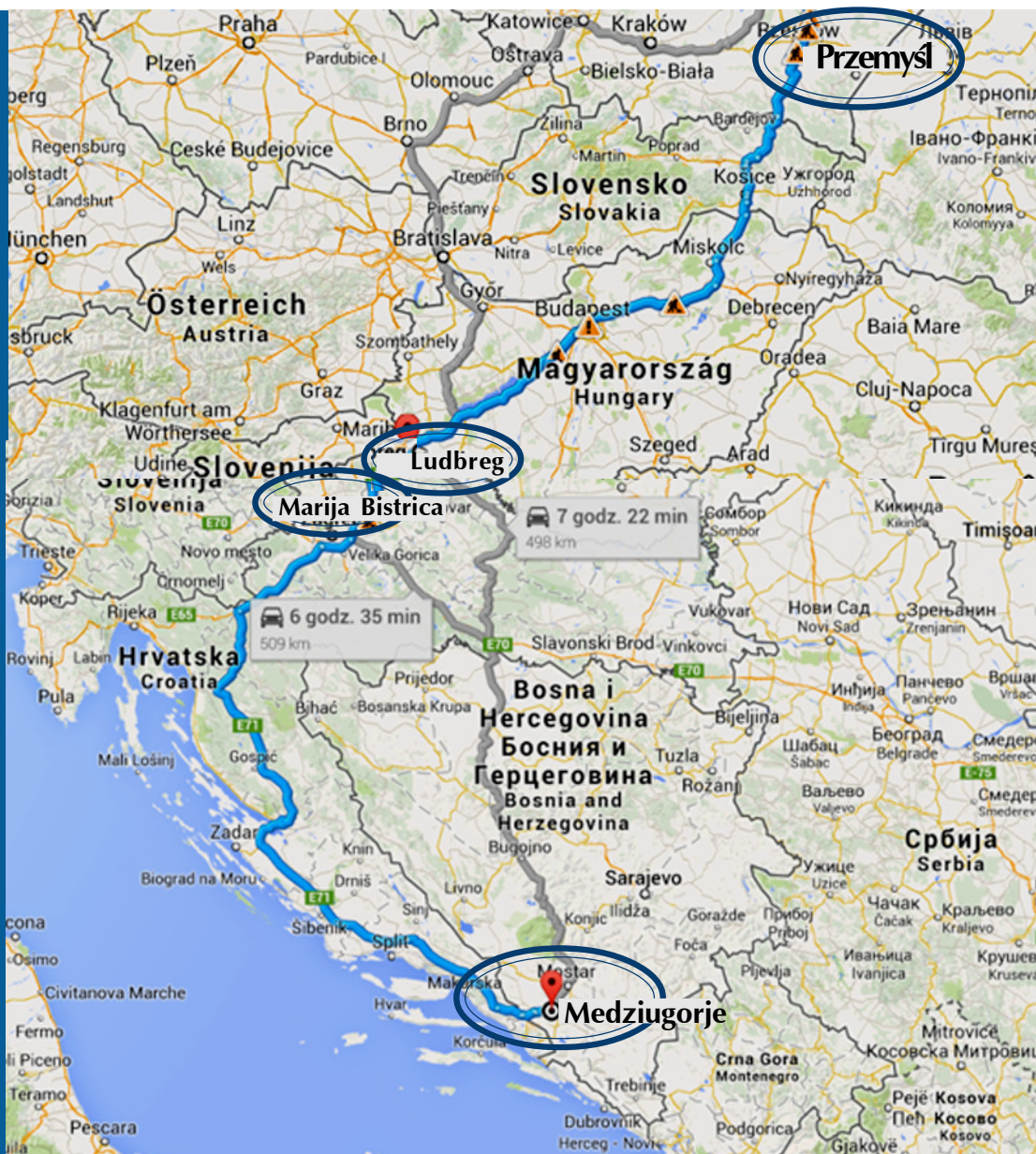
Osoby **chore przewlekle** powinny ubezpieczyć się indywidualnie lub za dodatkową opłatą u naszego ubezpieczyciela.

Zabieramy ze sobą m.in.: ważny paszport lub dowód osobisty, kartę EKUZ (wyrabiamy nieodpłatnie w NFZ), telefon ze słuchawkami (niezbędne dla odbioru tłumaczeń), swoje leki itp.



Pielgrzymka organizowana jest przez przemyskich Karmelitów Bosych
ZAPISY: P. JACEK 603 237 888 I NA FURCIE KLASZTORNEJ (TEL. 16 678 60 14 W. 100)

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH, W TYM TAKŻE TYCH, KTÓRZY CHCĄ SIĘ JESZCZE DOPISAĆ.





ZAPRASZAMY NA MISYJNE DROGI KRZYŻOWE, KTÓRE BĘDĄ ODPRAWIANE W KAŻDY WTOREK WIELKIEGO POSTU O GODZ. 17:20

PATRON KAMELAU

Karmel jest Maryjny. Ale Karmel jest też Rodziną, w której czołowe miejsce zajmuje św. Józef. Taką wizję duchowości reformowanego Zakonu miała św. Teresa od Jezusa, przekonana o ogromnych, wstawienniczych możliwościach św. Józefa. Pisała: „Pragnęłabym wszystkich pociągnąć do pobożnej czci tego chwaleb-

nego świętego, wiedząc z długoletniego doświadczenia, jak wielkie dobra on jest mocen wyjednać nam u Boga. Nigdy jeszcze nie spotkałam nikogo, kto by prawdziwie miał do niego nabożeństwo, a nie osiągnął coraz większych korzyści w cnotcie, bo on w sposób dziwnie skuteczny wspomaga każdą duszę, która się mu poleca” (*Księga Życia*, 6, 7).

Stąd jest oczywistym, że św. Józef obrany został Patronem większości klasztorów zakładanych przez św. Teresę. W czasach póź-

niejszych, przy powstających karmelitańskich kościołach, sukcesywnie powstawały bractwa ku czci św. Józefa, dla szerzenia duchowości opartej na cechach świętości św. Józefa.

Również na Karmelu w Przemyślu, zaraz po Reformie Zakonu, bo już w 1669 r., powstało Bractwo św. Józefa, będąc jedną z udanych form duszpasterstwa karmelitańskiego, celem pogłębiania życia religijnego zarówno mieszkańców miasta, jak i okolicznej społeczności.

GŁOWA NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY – ŚW. JÓZEF

dokończenie ze str. 10

winni mieć przed swoimi oczami polskie rodziny, bo to dla nich de facto pracują. Rodzina powinna być

przyświecają nam wciąż inne szczytne cele, które osiągamy, niestety, kosztem rodziny, kosztem jej warunków bytowych, kosztem jej zdrowia, spokoju, prawa do kształcenia dzieci itd. Gdyby parlamentarzyści prosili tego Świętego

życie polskich rodzin – ich modlitwa z pewnością nie pozostawałaby bez odpowiedzi. Bo św. Józef wie, jak ważne są to sprawy i jest tak blisko Jezusa Chrystusa.

Stąd właśnie jest św. Józef patronem bardzo ważnym w obecnym czasie. Patronem, który praktycznie obejmuje całą naszą rzeczywistość, tę rodzinną i społeczną. Jest także patronem racjonalnego podejścia do wiary, która ma przekładać się na życie człowieka – inaczej nie miałaby sensu.

Św. Józef – niepozorny, cichy mąż Boży, który wykazał się wielką przeornością, głębią Bożego zamyślenia i oddaną służbą Panu Bogu...



oczkiem w głowie każdego rządu, bo to jej funkcjonowanie rzutuje na byt całego państwa. Tymczasem

o oświecenie ich oczu, o jasność spojrzenia i pomoc w tworzeniu ustaw, pozwalających na lepsze

Ks. Ireneusz Skubiś
za *Niedziela częstochowska* 12/2011

fot. www.karmel.pl

EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



Jakże to jest?

W Starym i Nowym Testamencie znajdujemy teksty, które mówią o tym, jak powinien człowiek w życiu postępować. Dotyczą one zarówno wielkich tego świata jak i maluczkich, władcy i poddanego – bez wyjątku. Także wszelkich zawodów – od praczki i sprzątaczk, rzemieślnika, artysty, lekarza, prawnika, sędziego po uczonego...

Szczególną troską Boga objęci są ubodzy, którzy ledwo wiązą koniec z końcem, wdowy i sieroty – te osoby, których się niejednokrotnie miało i nadal ma za nic. Dlatego w pierwszym Kościele wyłonieni zostali diakoni, aby sprawiedliwie dzielić wspólne dobro, nikogo nie krzywdząc, nikt nie mając za osobę ważniejszą, której się więcej rzekomo należy...

Te rozważania pojawiły się tu i teraz z powodu ostatnich wydarzeń zarówno w naszej miłej Ojczyźnie, jak i w moim życiu osobistym. Więc pytam:

Jakże to jest, że dalej nie potrafimy wspólnych dóbr dzielić sprawiedliwie?

Jakże to jest, że jedni mają wyżyć ze skromniutkiej emerytury czy renty – a obietnica trzynastej wypłaty emerytury czy renty jest dyskutowana, a jej re-

alizacja niepewna, a drudzy nie wiedzą co zrobić z nadmiarem?

Jakże to jest, że sumienia stały się nieporuszone i niewrażliwe w tej naszej miłej Ojczyźnie na potrzeby ubogiego, wdowy i sieroty?

Jakże to jest, że wychowanie i nauczanie naszych dzieci i młodzieży, przyszłości naszej miłej Ojczyzny, jest tak marne, nie oparte o żadne autorytety, a promowany jest wyścig szczurów?

Jakże to jest, że rodzina traci swoje miejsce i znaczenie w naszej miłej Ojczyźnie?

Czyż nie nastał już czas na LARUM! Czyż nie nastał już czas na naprawę Rzeczypospolitej?

Tylko kto to ma zrobić?

Jak nie zobaczymy belki w naszym własnym oku – to nie naprawimy Rzeczypospolitej.

Od siebie zacząć... tak więc patrzę w moje serce.

I tylko w poko-
rze i skrusze wy-
pada mi stanąć
i dokonać wiel-
kiego rachunku
sumienia. Nie
wszystko wszak
stracone! Może
narodowe reko-
lekcje... Może
warto zwrócić
się ku temu co
szlachetne, pię-
kne, dobre – ku
samemu Bo-
gu, w którym
nie masz nic, co
nie szlachetne,
nie piękne i nie

dobre. Zaufać Bogu i w tym zaufaniu postępować, bo tylko On ma receptę na szlachetne, prawe, uczciwe, dobre i piękne życie, a ta recepta brzmi tak: *Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, z całej swojej duszy, każdą swoją myślą i ze wszystkich swych sił, a swojego bliźniego jak siebie samego.* (Cytat z Pisma Świętego dla motocyklistów)

Jezus dodał jeszcze do tego: tak czyń, a będziesz żył!

Jest nadzieja... tak jak po zimie nastaje wiosna...



❑ Wraca Jasio ze szkoły do domu. Mama pyta:

– Jasiu, jak było w szkole?

– Dobrze.

– A jaki był temat na lekcji religii?

– Pani opowiadała, jak Mojżesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi egipskiej.

– To powiedz, jak to było.

– A więc szli i szli, i szli... aż doszli do Morza Czerwonego. Mojżesz wyciągnął telefon komórkowy, zadzwonił po saperów, ułożyli most pontonowy i przeszli na drugą stronę, i mogli iść dalej, do Ziemi Obiecanej.

– Jasiu! Czy tak pani katechetka powiedziała?

– Mamo, gdybym powtórzył tak jak pani powiedziała, nigdy byś w to nie uwierzyła!

❑ Podczas zimowego poranka na lekcji religii siostra, omawiając czwarte przykazanie, podaje przykład:

– Nie słuchał mamy, poszedł na sanki bez rękawiczek, bez szalika, aż się przeziębził, rozchorował i umarł.

Wśród małych słuchaczy nastała pełna napięcia cisza. Naraz odezwał się głosik z ostatniej ławki:

– Proszę siostry, a gdzie są te sanki?

W Betfage

*Wielu zaś rozścielało
swoje płaszcze na drodze,
podczas gdy inni rzucali
zielone gałguszki...*

(Mk 11, 8-9)

Stąd na Golgotę
zaledwie jeden krok...
I nic się już nie zmienia
ani na jedną jotę

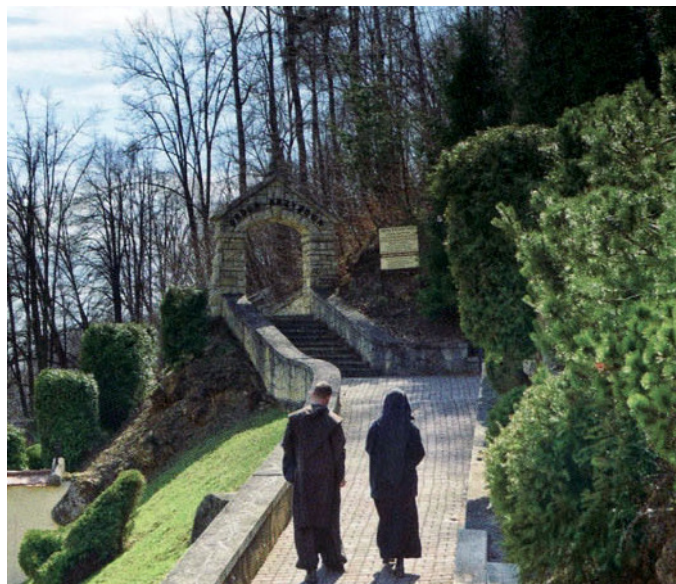
ani na jedną kreskę.
Ukrzyżują Cię
Chryste
o suknię rzucą los –
zadzwoń srebreniki,
kur zapieje
i... Boże mój
nie zostanie
nawet strzęp nadziei
dla tych
co nie wierzą.

TERESA PARYNA

KARMELICI BOSI
CZERNA/KRAKOWA

Rozważania Drogi Krzyżowej →

Teksty rozważań zostały zaczerpnięte
z pism
świątych i błogosławionych Karmelu



Na załączonej fotografii
alejka prowadząca do stacji I Drogi
Krzyżowej

* * *

Dane adresowe
Klasztor pw. św. Eliasza proroka
Karmelici Bosi; Czerna 79; 32-065 Krzeszowice
tel. 12 282 00 65;
czerna@karmel.pl ; www.karmelczerna.pl

Informacja – Do Krzeszowic można dojechać także pociągiem PKP lub busem (różnych firm co 15 minut z Krakowa przy dworcu autobusowym koło stacji PKP Kraków Główny od ul. Wita Stwosza pod zewnętrznym wiaduktem, z Chrzanowa lub z Olkusza), a także MPK (nr 278 z Krakowa), a następnie z dworca autobusowego w Krzeszowicach przy ul. Św. Floriana busem przez ok. 5 km w kierunku Czernej lub w kierunku Paczółtowiec (także do Raclawic przez Paczółtowiec) oraz do Olkusza przez Paczółtowiec.

Red. dziękuje O. Przeorowi Leszkowi Staczeńskiemu OCD za udostępnienie materiałów

Karmelici Bosi
w Przemyślu
przy patronacie
Prezydenta Miasta Przemyśla

najbliższy termin:
15. marca 2020 r.
o godz. 10⁰⁰

**Msza Święta
za Bliskich na emigracji**
w każdą 3-cią niedzielę miesiąca o godz. 10⁰⁰
za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego

Intencje Mszy św. prosimy kierować: w zakrystii, na furcie lub pisząc na adres:

ul. Karmelicka 1, 37-700 Przemyśl
tel. 16 678 60 14 (furta wew. 100);

email: przemyslkarmel@gmail.com



U W A G A ! FURTA CZYNNA:

oprócz SOBÓT, NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku do czwartku

w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30

w piątek od 8:00 do 13:00

ponadto informacji można zasięgnąć dzwoniąc (16) 678 60 14 w. 100



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła
pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu.
Redaguje *Zespół*.

Adres e-mail: czeslaw.szalyga@op.pl

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi,
ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie szerza materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704
BLAUDER - Marek Kulpa
ul. Mickiewicza 23
e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704